

Karolina Osak

Wyższa Szkoła Gospodarki

UŚMIECH, ŻYCZLIWOŚĆ, SZACUNEK I MIŁE SŁOWO...

Wspomnienie to obraz przeszłości wywołany w pamięci, pamięć o tym, co było. A wspomnień związanych z Rektorem Seniosem śp. Kazimierzem Marciniakiem jest wiele – tych dotyczących Uniwersytetu Trzeciego Wieku Wyższej Szkoły Gospodarki, jak i moich osobistych. Przywołują one uśmiech i skłaniają do refleksji. Na odejście bliskich osób nigdy nie można się odpowiednio przygotować. Śmierć jest nieoczekiwana i nigdy nie przychodzi w porę, zwłaszcza gdy dopada ona osobę niezwykle aktywną, mającą wiele planów związanych z pracą zawodową, jak również w sferze życia osobistego. Istnieje ogromny ból po stracie osoby bliskiej, ból, który mogą ukoić właśnie miłe wspomnienia i fotografie.

Pan prof. Kazimierz Marciniak był wspomniałym nauczycielem akademickim, wieloletnim Prorektorem i Rektorem WSG, którego miałam okazję poznać w 2013 roku, zaczynając pracę na Uczelni. Pan Rektor doskonale zdawał sobie sprawę z ulotności chwil, zawsze znalazł czas na spotkanie i rozmowę ze słuchaczami UTW WSG, był częstym gościem na wykładach oraz różnego rodzaju spotkaniach integracyjnych. Swoją osobą często uświetniał inaugurację nowego roku akademickiego w Bydgoszczy, a także w zamiejscowych filiach. Nie szczędził ciepłych słów słuchaczom UTW, podkreślając, że jest jednym z nich. Tak też się stało – w roku 2013 podczas inauguracji roku akademickiego 2014/2015 otrzymał indeks Honorowego Słuchacza UTW.

W naszej pamięci najbardziej zapisze się wykład prof. Adama Sudoła, podczas którego Pan Rektor był gościem specjalnym. Wraz ze słuchaczami przygotowaliśmy dla Niego niespodziankę z okazji jubileuszu 75. urodzin. Grupa słuchaczy UTW WSG zaprezentowała program artystyczny, a wszyscy zaśpiewali gromkie „Sto lat”. Pan Rektor był wtedy bardzo wzruszony, a w swoich podziękowaniach po raz kolejny podkreślał, że społeczność UTW jest mu bardzo bliska i utożsamia się z nią.

Moim osobistym wspomnieniem są wyjazdy do zamiejscowych filii UTW, gdzie wspólnie z Panem Rektorem niejednokrotnie braliśmy udział w inauguracji roku akademickiego, wręczając indeksy nowym słuchaczom. Uczestniczyliśmy

w spotkaniach jubileuszowych, a także świąteczno-noworocznych, w czasie których z każdym ze słuchaczy łamaliśmy się opłatkiem.

Pan Rektor był osobą niezwykle komunikatywną, nie pokazywał swojej wyższości nad innymi, a wręcz przeciwnie, odnosił się z szacunkiem do każdego. W swoich przemówieniach i rozmowach kierował ciepłe słowa do słuchaczy, jak i do mnie. Nie zapominał mówić „dziękuję”, okazując tym samym uznanie i wdzięczność za wykonywaną pracę. Nigdy nie zapomnę słów, którymi Pan Rektor rozpoczynał każdą rozmowę telefoniczną ze mną „Halo, halo, Pani Karolu” – to było najmielsze powitanie.

Wspomnienie jest swego rodzaju formą spotkania, przywołującą osobę Pana Rektora. Doskwiera nam brak Jego wśród nas. Był wspomniałym człowiekiem i żył tak, że mnóstwo osób będzie go mile wspominać.